

Szlak Wodny Warty, 25 listopada 2008 r.

Szanowni Państwo

Łączy nas Warta i przekonanie, że ta piękna rzeka może stać się atrakcją turystyczną wzbogacającą zarówno Częstochowę jak i ziemię częstochowską. Łączy nas Warta, w tym sensie, że rozpoczęliśmy realizację wspólnego projektu z innymi gminami – Mstowem i Kłomnicami – związanymi z tą rzeką. Łączy nas Warta – bo są tu na sali ludzie zainteresowani mądrym wykorzystaniem walorów rzeki: przedstawiciele regionalnego WOPR, inicjującego spływy kajakowe, przyrodniczy i krajoznawcy, autorzy przewodnika po dolinie Warty, inicjatorzy tworzenia w tej dolinie infrastruktury turystycznej.

Nasza rzeka jest bowiem przykładem jako wokół kumulują się rozmaite inicjatywy publiczne i społeczne, jak rodzą się wzajemnie uzupełniające pomysły. To co dziś powinniśmy zrobić przystępując do opracowania koncepcji zagospodarowania turystycznego Szlaku Wodnego Warty, to spróbować zespolic owe pomysły i wysiłki. Stworzyć tym samym spójny program, przekładający się na konkretne – określone w harmonogramie czasowym – zadania.

Częstochowa jako miasto, urosła nad Wartą. Rozwój wyznaczał układ trzech łączących się rzek – Warty i jej dopływów: Stradomki oraz Konopki. Ten węzeł wodny był przez lata wielkim problemem ale i wielką szansą. Problemem – bo organizm miasta przedzielały bagniste doliny, bo przybory wody zagrażały zabudowaniom. I jednocześnie szansą – bo zasoby wodne i jej energia służyły rozwojowi przemysłu. Przed stoma laty zwrócono uwagę na rekreacyjne znaczenie naszej rzeki. Nad Wartą zaczęto tworzyć tereny zieleni i obiekty sportowe. Powszechne stawało się wioślarstwo.

Ten kierunek wykorzystania rzeki był wskazany w przygotowanym podczas wojny planie regulacji miasta autorstwa inżyniera Usakiewicza. Pisał on. m.in. „pierwszorzędne znaczenie dla miasta stanowią tereny przybrzeżne już to dla zachowania rezerwatów zieleni, już to dla możliwości upowszechnienia sportu wodnego, jednego z najpiękniejszych i najzdrowszych sportów letnich. Wagę tych spraw zrozumiemy, jeżeli przypomnimy sobie, że Częstochowa stanowić będzie miasto robotnicze, któremu właśnie w okresie letnim najbardziej będzie brak kontaktu ze słońcem i świeżym powietrzem”. W pełni podpisuję się pod tymi słowami. Udowodniłem to już podejmowanymi działaniami, zrywającymi z okresem „błędów i wypaczeń” gdy Częstochowa odwracała się od swojej rzeki.

Koncepcja to spojrzenie w przyszłość. Moim zdaniem ten dokument nie powinien być wizją zamkniętą. Liczę, że z niego będą wychodziły impulsy w przynajmniej dwóch kierunkach.

Pierwszym – to możliwie najpełniejsze wydobycie walorów rzeki. Szlak wodny kojarzy się głównie ze spływami kajakowymi. Ale nad Wartą kwitną także inne formy turystyki, sportu, rekreacji. Rozwija się rekreacja i turystyka konna, rowerowa, piesza. Tworzone są ścieżki przyrodnicze. Zainteresowaniem cieszy się wspinaczka na nadwarciańskich skałkach. Coraz częściej też tu spotkać można amatorów jazdy quadami, motorami i samochodami terenowymi. Są także wędkarze, a latem miłośnicy letnich kąpiel.

Szlak Warty jest także trasą pielgrzymek na Jasną Górę, w tym największej - warszawskiej Nad brzegami Warty przybývá ciekawych obiektów, atrakcyjnych turystycznie. Wyjątkowe są walory klasztoru w Mstowie, wzrasta na Przepróśnej Górze Sanktuarium Ojca Pio. W Garnku, a może w przyszłości także w Skrzydlowie i Kłobukowicach kultywowana jest pamięć o wielkich śpiewakach, braciach Reszke. Są tu też piękne dwory i pałace, obok wspomnianych także w Rzekach Wielkich i w Nieznanicach. Dodajmy do tego ciekawe przykłady wykorzystania siły rzeki – elektrownie wodne w Rzekach, Skrzydlowie, Zawadzie...

Przy takim spiętrzeniu form czasem dochodzi do kolizji. Trudno połączyć na jednej ścieżce wędrówki konne i jazdę quadami. Elektrownie wodne mogą z kolei być problemem dla kajakarzy. Ale wszystko ma pewną wartość, trzeba więc znaleźć klucz na stworzenie z tego harmonijnej całości.

Zastanowić się też trzeba nad ekologicznymi funkcjami rzeki. Melioracja chroniąc przed jednymi problemami, stworzyła inne. Wyprostowana, przekształcona w kanał rzeka, straciła nie tylko wartość estetyczną, lecz przede wszystkim ekologiczną. Może więc w dalszej przyszłości rozważyć nam przyjdzie poważny temat renaturalizacji koryta rzeki Warty.

Drugi impuls powinien iść w kierunku poszerzenia obszaru wspólnych działań. Tu wzorem i ideałem są podejmowane wszechstronne działania nad zagospodarowaniem turystycznym Wisły, od beskidzkich źródeł po gdańskie ujście. Tworzony jest wspólny program. Wyznaczane wspólne szlaki. Nadwiślańska droga rowerowa wpisana ma być międzynarodową sieć komunikacji. W parlamencie europejskim w Brukseli, oraz we wszystkich nadwiślańskich miastach, prezentowana była wystawa o Wiśle. Rozwija się także unikatowe Muzeum rzeki Wisły.

Warta zasługuje na podobny program. Na całościowe połączenie różnorodnych projektów; od kromołowskich źródeł w skalistym otoczeniu Jury, po unikatowy w skali kontynentu bagienny obszar połączenia Warty z Odrą.

Robimy dziś pierwszy krok. Kolejnym powinno być włączenie następnych samorządów regionu częstochowskiego, tak by krok po kroku od źródeł dojść do ujścia.

To nie są marzenia. To wytyczony plan działań. Dziś zaczynamy od przygotowania spójnego projektu zagospodarowania szlaku wodnego na obszarze trzech gmin: Częstochowy, Mstowa, Kłomnic. To nasze pierwsze i podstawowe zadanie. Ale to także początek drogi. Przejście jej wymaga lat, ale najważniejsze to rozpocząć i z determinacją kontynuować podróż.

Tak jak to czyni wioślarz, rozpoczynający spływ kajakowy. Nie zrażając się przeszkodami, nie zrażając się złą pogodą, trzeba płynąć do przodu. Za marzeniami...